

NOWY LUD

OD 2^{go} PAŹDZIERNIKA 1920 ROKU

DWUTYGODNIK

NR. 4319/4320/4321/4322 ♦ ROK LXXV ♦ KURYTYBA PARANA BRAZYLIA ♦ 1-15/16-28 LUTEGO/1-15/16-31 MARCA 1995 ROKU

KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z POLSKI

KURYTYBA PRZYJĘŁA PREZYDENTA Z HONORAMI

Kurytyba podejmowała uroczyste i z honorami Prezydenta Wałęsę w dniu 21 lutego. Gubernator stanu Jaime Lerner, władze cywilne i wojskowe, świat przemysłu i handlu, Polonia miejska i pozamiejscowa.

W kurytbskim Parku Jana Pawła II, prezydent miał spotkanie z Polonią przybyłą z wielu miejscowości. Były powitanie i przemówienie. Byli dziennikarze i telewizja. Nastrój podniosły i... patriotyczny.

Towarzystwo Uniao Juventus umieściło na ulicy przed swoją siedzibą sportową, transparent na całą szerokość ulicy z napisem: "Bem vindo o Presidente da Polonia Lech Wałęsa". W jednym ze salónów Towarzystwa, udekorowanego polskimi barwami narodowymi nastąpiło spotkanie Prezydenta z przedstawicielami organizacji polonijnych ze stanów São Paulo, Parany, Santa Catariny i Rio Grande do Sul, oraz z Argentyną, Urugwajem, Paragwajem i Chile. Witał dostojnego gościa prezes Federacji Polbras i II Kongresu Polonijnego Ameryki Łacińskiej - Anisio Oleksy. Za stołem honorowym siedzieli: Prezydent Ambasador RP w Brazylii p. K. Skórzyńska, gubernator Parany Jaime Lerner, bp pomocniczy Archidiecezji Kurytyby - Władysław Biernaski oraz inne osoby towarzyszące prezydentowi.

Następnie dokonało się przekazanie upominków dla Prezydenta od Kurytybskiej Rady Miejskiej i Twa. Uniao Juventus. W tym także dyplom tej organizacji nadającej dostojnemu Gościowi tytuł Członka Honorowego Towarzystwa Uniao Juventus. Następnie p. J. Kobylański Konsul Honorowy RP w Urugwaju, zaprosił Prezydenta Wałęsę na prezesa Honorowego II Kongresu Polonijnego, który odbędzie się w marcu 1996 roku w



Prezydent Lech Wałęsa przemawia w siedzibie związku U. Juventus.

Kurytybie.

Trzeba stwierdzić, że na taką uroczystość jak spotkanie z Prezydentem Wałęsą, salon w którym nastąpiło, aczkolwiek dosyć obszerny okazał się za mały na pomieszczenie wszystkich gości, wielu nie mogło się docisnąć do środka.

Prezydent Wałęsa miał okazję zwiedzić kaplicę Towarzystwa, mieszczącą się w przeszło stuletnim domu pierwszych osadników polskich, przybyłych do Parany. Następnie pokazano mu obiekty sportowe i baseny, łącznie z nowobudującym się gmachem, który w przyszłości - zresztą niedalekiej - ma pomieścić baseny termiczne, sauny, sale do spotkań towarzyskich i zabaw, restauracje, na najwyższym piętrze - solarium. Prezydent pochwalił Towarzystwo za piękny dorobek i wzorowo prowadzoną administrację.

Później szybko odjechał, albowiem czekał na niego samolot - polski! - który go zawiósł do Foz do Iguaçu. Tam na Moście Przyjaźni miało nastąpić spotkanie dwóch prezydentów - Polski i Paragwaju.

Jan Krawczyk

Prezydent RP Lech Wałęsa

ZAPRASZAM WAS DO WSPÓLNEGO BUDOWANIA...

Szanowni Państwo!

Dziwnie się popłatały polskie losy - rozrzucono nas po świecie. Sprawiły to różne narodowe tragedie, wojny, powstania. Przyczyniły się do tego różne też osobiste dramaty. Brak chleba i pracy. Trzeba było opuścić kraj oczysty i wędrować pomiędzy obcych. Na nowo układać sobie życie. Radzić sobie z tym, co dziwne i nieznane, Ciężko było. Ale jak widać nam, rok temu udało się. Pokazali Polacy, że nie ma takich przeszkód, których nie potrafiły by pokonać. Wrośli w nową ziemię mocnymi korzeniami. Z pokolenia w pokolenie. Nie jesteście już na obycznie, jesteście u siebie.

Polski prezydent przyjechał podziękować was!

Macie domy, dorobek, poważanie współzmów. Można powiedzieć, że osiągnęliśmy sukces. Sukces, który kosztował waszych poprzedników. Nie wyrzuciliście jednak z serca, co wam przekazano. A więc wartość, która nas wyróżnia, jednak w świecie, niezależnie gdzie się znajdziemy.

I dlatego polski prezydent przyjechał podziękować was za to. Ale przed wszystkim podziękować tym, którzy tu już zatrakto. Wy chociaż też odczuwacie to inne miejsce, to jednak pomyślcie czasem, co czuli ci młodzi ludzie, którzy musieli uciekać... Wyobraźcie sobie wy tutaj, chociaż to tak jest dwuznaczne, ale przecież z was, z tego młodego pokolenia, aby to chciał uciekać a co dopiero z Matką Ojczyzną... I dlatego... dlatego oddajmy hold i poklon tym poprzednikom. Za ich wielką cenę. Jednocześnie teraz, kiedy... kiedy teraz wspólnie, dzięki ich uporowi i tym co wam przekazali, udało się nam odzyskać Ojczyznę.

Mając na uwadze tę cenę jaką płaciliśmy z pokolenia na pokolenie, musimy zrobić wszystko, by już żadne, ani te dzieci stąd, ani dzieci znad Wisły nie musiały uciekać.

Jest taka szansa... Jest taka szansa, dlatego, że nowa epoka, w której nam przyszło żyć, już nie zasadza się na tym, że ktoś kogoś będzie przeganiał. Już to położenie, które było prze-

kleństwem naszym, w nowej epoce nie będzie przekleństwem. Będzie raczej błogosławieństwem.

Bo kiedyś musiały te koniki przejść przez Polskę, bo Niemcy zakochali się w Rosjanach. Albo odwrotnie. I przelazili przez nasz kraj. I gnieliną, rozwalając to co zbudowaliśmy. To było przekleństwo. I wasi przekonanie tego przekleństwa doświadczyli. Natomiast dziś może to być błogosławieństwem i ja to dostrzegam. Bo już rakiety, środki techniczne, bomby wszelkiego typu, już nie muszą tymi drogami iść. Ale nas nie pytają o wizy... A więc strategicznie to położenie nie jest takie istotne. Ale ekonomicznie to ono jest bardzo dobre. Popatrzcie jak pięknie my leżymy w środku. Północ - południe. Wschód - zachód. Właściwie żadna, żadna, żadna droga, najprostsza i najbardziej ekonomiczna nie może, nie może ominąć Polski.

W nowej epoce możemy odegrać dużą rolę...

W związku z tym, w nowej epoce możemy odegrać dużą rolę, tylko że jeszcze raz wymaga się od nas i od was, jeszcze raz siły i solidarności, by jak najszybciej, jak najszybciej ten teren wkomponować w rodzinę europejską. Żeby ten teren nie był terenem destabilizującym sytuację. Jagielskowato wierzę, że w imię tej ceny, jaką płaciliśmy wszyscy, wykorzystamy szansę historyczną i że na miarę możliwości wpłyniemy wszyscy z każdego miejsca na to, by pokój i spokój był na tym terenie, gdzie zamieszkujemy.

Tu nie chodzi o pieniądze, bo tu wielu kiedyś sobie tak myślało, że tu przede wszystkim są ważne dolary, pieniądze. Nie! Ja już mówilem na poprzednim spotkaniu z Polonią, tu na tym terenie, że nawet czasami potrzebujemy od was, jako świadków tej tragicznej historii, pogrożenie palcem bo... i prezydentowi nawet.

Mówię z takim przesłaniem, Macie Ojczyznę, która was nie kosztowała tak dużo. Nas to kosztowała. Więc kochajcie ją, starajcie się dla niej maksymalnie zrobić. Porozumienie, zgodę, i prezydentowi nawet.

wykorzystanie szans. A więc tu nie chodzi... nie zawsze chodzi o pieniądze. Chcielibyśmy żebyście wy szczególnie tu, którzy macie już tu korzenie, żebyście w różnych sposobach byli ambasadorem przekazywania tradycji. Przecież my mamy niektóre rzeczy piękne. Popatrzcie dzisiaj na rozwój niektórych krajów - polecieli bardzo daleko. Komputery maszyny elektroniczne... Ale co one warte bez ducha?... a my się wyróżniamy wśród narodów świata... wyróżniamy się czym... Wyróżniamy się, że stać nas na solidarność, na wiare. Świat to zagubił. Więc dzisiaj oczywiście ja nie mówię, żebyśmy zamiast... zamiast pracy tylko na kolanach klęczać. Wszystko w swoim czasie... wszystko zgodnie... zgodnie z sensem. Na wszystko jest czas. Jest czas na zabawę, jest czas na modlitwę. Jest czas na pracę. I można... można to wszystko łączyć. Polacy to łączyli wobec zakończonego świata.

Bezprawie prawem zwyciężyliśmy...

Oglądalibyśmy nas w pamiętnym osiemdziesiątym roku. Było ciężko, wielu z was też wątpiło czy jeszcze raz ten niedźwiedź nie machnie swoją łapą. Jednak nie machnął. Jednak bezprawie prawem zwyciężyliśmy. Siłą, sposobem, mądrością. To było nieprawdopodobne ale tylko dlatego, że byliśmy właśnie inni. Innym narodem się to nie zdarzyło. Nawet Amerykanie się bali, jeszcze dziś się boją w pewne uklady wchodząć. A my z wiarem, my z solidarnością, nie baliśmy się i osiągnęliśmy coś, co jest nieprawdopodobne, bez strzału oczyszcziliśmy nasz kraj, który może się dzisiaj pięknie rozwijać.

Proszę Państwu!

Chcę zakończyć. Toteż się poddaje emocjom, bo ja widzę wasze drogi. Jako prezydent ja wiem, bo przecież moja matka też była i ojciec w Stanach. Też przywiózł ich w trumnach. Oczywiście oni trochę później wyjechali, ale dlatego ja drogi znam i one mnie podtrzymuję.

No, to jest cena. I w związku z tym wybaczcie mi, mnie, prezydentowi Polski że się emocjonuję. Ale podtrzymuję,

dolarów. Zakończenie modernizacji zaplanowano do 2000 r.

• POLSCY bankowcy uważają, że zastąpienie Pawła Oleksy na stanowisku premiera oraz zmiana rządu na bardziej reformatorski, ożywi walkę z inflacją i przyśpieszy prywatyzację.

• W POLSCE o ponad 19% wzrosła przedwczesna umieralność. Żeby zapobiec kryzysowi należy ulepszyć profilaktykę zdrowotną - brzmi podstawowy wniosek z posiedzenia Komitetu Prognoz "Polska w XXI wieku".

† ZMARŁ O. BOCHEŃSKI - W wieku 92 lat zmarł 8. lutego w Szwajcarii ojciec Józef Maria Bocheński OP - logik, filozof, teoretyk, krytyk marksizmu. Wykładowca wielu uniwersytów w Europie i USA, od lat związany z uniwersytetem we Fryburgu. Autor ponad 25 książek m. in. "Ku filozoficznemu myśleniu" i "Sto zaborów".

• PAPIEŻ O HOLOCAUSTIE. W poniedziałek 6. lutego, Ojciec Święty spotkał się z przedstawicielami Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego. Rozmawiano o problemach antysemityzmu oraz pokoju na Bliskim Wschodzie.

bo oni też tego nie znają. Bo przecież większość to jest jednak pokolenie, które tego nie przechodziło, tego co my przechodziliśmy.

A więc jeszcze raz dziękuję was i waszym poprzednikom. Zapraszam do wspólnego budowania z różnych miejsc, tego miejsca bo tu mieszkańców pięknie. Słuchajcie, jak te miejsca wy zrobiliście podobne do polskich. Ja tak jechalem... to pytałem... Czy ja przypadkiem nie jestem w Polsce?... Tylko jednej rzeczy mi brakuje - nie było tych krzyży na drogach. U nas było więcej krzyży. Na każdej prawie krzyżówce. U was tego nie ma. No, ale to... To może dlatego że znów sąsiadzwa były różne i prawdopodobnie tam bardziej gdzieś na wsiach, gdzie było więcej Polaków, to chyba to pozostało. To tylko to i dlatego... Właśnie, zgubilem się... Jeszcze... Kończę, mili państwo.

Zapraszam do Polski!

Zapraszam do wspólnego budowania świata, który powinien być lepszy, bo doświadczeń mamy dużo, może być lepszy... i od nas... i od nas wszystkich, na miarę naszych możliwości, zależy jak on będzie wyglądał. Ja wierzę w to, że będzie lepszy. Wierzę, że moje dzieci będą inaczej żyły, że wasze dzieci będą inaczej żyły. Stajemy przed taką szansą. Nie zmarnujmy jej, bo historia by nam nie wybaczyła: Jak pójdziesz na tamtą stronę, to rodzice i dziadkowie powiedzą: Oj, mieliście szansę, nie skorzystaliście z niej... Ja się tego najbardziej boję, bo jestem człowiekiem wierzącym i wiem, że będę rozliczony po tamtej stronie.

Dziękuję Państwu. Życzę wszystkiego dobrego. Bądźcie ambasadorem sprawy łączenia Polski i Brazylii. Zapraszam was do wspólnego budowania. Wszystkiego najlepszego życzę. Zostańcie z Bogiem!

Przemówienie wygłoszone na spotkaniu z Polonią w Towarzystwie Uniao Juventus w Kurytybie, 21 lutego 1995 r.



1-15/16-28 LUTEGO/1-15/16-31 MARCA 1995 ROKU

Madeiras Brasileiras Exportadas Mundialmente

Estamos iniciando uma série de artigos referentes a Madeiras Brasileiras, as quais atualmente ocupam uma importante posição no Mercado Mundial de Madeira devido ao uso a que se destinam e a beleza que proporcionam aos ambientes onde são empregadas. Serão apresentadas as características mais importantes relacionadas a cada madeira, porém outras informações sobre as madeiras apresentadas deverão ser dirigidas a Câmara de Comércio Brasil-Polônia, as quais serão prontamente atendidas.

1) Madeira: Mahogany

Nome Científico: Swietenia macrophylla
Nomes Comerciais: Mahogany, Acajou d'Amérique, Mogno e Aguano.
Descrição da Madeira: Madeira moderadamente pesada (630 kg/m³ ou 39 lb/ft³). Cerne castanho-claro, levemente amarelado quando recém-cortado, escurecendo do castanho uniforme para o castanho mais intenso. Brilho alto. Textura média e uniforme. Grã direita ou ligeiramente irregular.
Usos: Móveis decorativos de alta classe; Carpintaria externa e interna de alta classe; Decorações interiores de navios e embarcações; Tábuas de assoalhos de residências; e Folhas faqueadas decorativas.

2) Madeira: Imbuia

Nome Científico: Phoebe porosa
Nomes Comerciais: Imbuia e Imbuia
Descrição da Madeira: Madeira moderadamente pesada (650 kg/m³ ou 40 lb/ft³). Cerne varia do pardo-amarelado ao pardo-acastanhado e do pardo-escuro-acastanhado ao pardo havana-claro. Textura média. Grã direita à revessa. Superfície irregularmente lustrosa, geralmente apresenta veios ou estrias paralelas.
Usos: Móveis de luxo; Folhas faqueadas decorativas; Carpinta-

ria interna de alta classe; Tábuas e tacos para assoalhos; Coronhas de armas de fogo; Peças torneadas e Instrumentos musicais.

Nota: A madeira de Imbuia é frequentemente usada como substituta da madeira de European Walnut (*Juglans Regia*).

3) Madeira: Guatambu

Nome Científico: Balfordendron riedelianum
Nomes Comerciais: Guatambu, quatamba, Moroti e Pau Marfim.
Descrição da Madeira: Madeira pesada (840 kg/m³ ou 52 lb/ft³). Cerne branco-palha-amarelado, escurecendo para amarelo-pálido uniforme. Textura fina. Grã irregular à revessa. Superfície lisa ao tato e medianamente lustrosa.

Usos: Movéis; Folhas faqueadas decorativas; Molduras; Carpintaria interna de alta classe; Peças torneadas; Peças para esporte e outros artefatos; Construção civil; Tábuas e tacos para assoalho; Cabos de Ferramenta e Forma para calçados.

Nota: a Madeira de Guarambu pode ser substituta da Madeira de European Boxwood (*Buxus sempervirens*) em alguns casos.

4) Madeira: Garapa

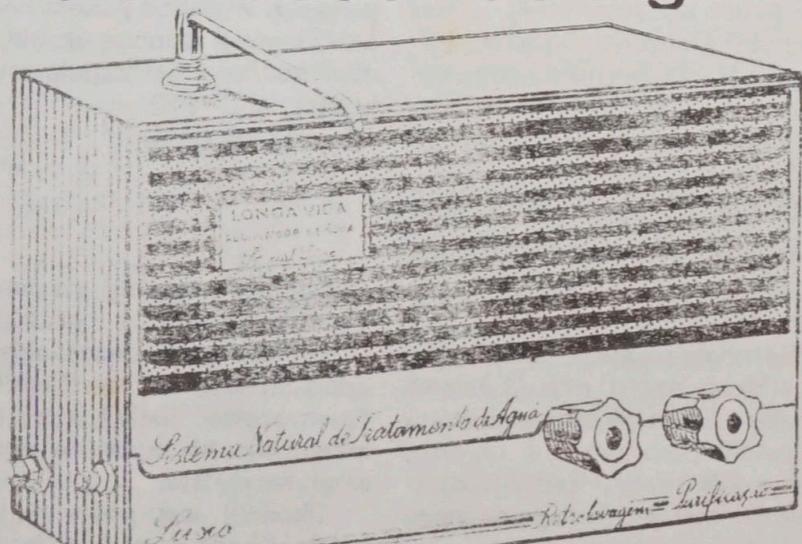
Nome Científico: Apuleia leiocarpa
Nomes Comerciais: Garapa e Grapiapunha

Descrição da Madeira: Madeira pesada (830 kg/m³ ou 51 lb/ft³). Cerne variando do bege-amarelado ou amarelado levemente rosado, uniforme. Textura média. Grã irregular à revessa.

Superfície lustrosa e lisa ao tato. Usos: Construção externa; Dormentes de estrada de ferro; Postes; Estacas; Moirões; Carrocerias; Tábuas e tacos para assoalho; Marcos de portas e janelas; Barris de cerveja; Cabos de ferramentas; Construção naval (estruturas, quinhais, etc.).

Henrique J. C. Weber
Engenheiro Florestal

LONGA VIDA Purificador de Água



Água Pura, mais Saúde

Televendas: 232-3989 e 225-4028
Alameda Júlia da Costa, 474

ALBINI IMÓVEIS

Garantimos o aluguel do seu imóvel.

ATENÇÃO

Desejando comprar, vender ou alugar seu imóvel, consulte-nos.
Há 18 anos vendendo e administrando imóveis na região do Grande Portão.

AV. REPÚBLICA ARGENTINA, 3010 - 1º andar Fones: 315.2424
(Loc. 20) e 315.2366 (Vendas)
Em frente à Igreja do Portão, Curitiba.

AUTO VIDROS
S.CRISTÓVÃO

PLANTÃO AOS SABADOS ATÉ 15 HORAS

VIDROS - BORRACHAS - ACESSÓRIOS

INSTALAÇÃO/
MANUTENÇÃO
• KITS ELÉTRICOS
• ALARMES
• VIDROS IMPORTADOS

041 322-4774

Rua Nilo Cairo, 52 - Centro
Rua Conselheiro Laurindo, 961 - Centro
BR 116 Km 105, 17620 - Pinheirinho

GRAVAÇÃO DO NÚMERO DO CHASSIS NOS VIDROS

QUALIDADE EM SERVIÇOS PRESTADOS

Está Surgindo a Câmara de Comércio e Indústria Polônia-Brasil

Em função de visita a Varsóvia e Cracóvia feita de 18 a 23 de abril por empresários e dirigentes da Câmara de Comércio Brasil-Polônia, com sede em Curitiba, está para surgir nos próximos meses uma Câmara correspondente na Polônia, para aumentar os contatos com importadores e exportadores do Brasil e outros países da América Latina, bem como outros como Jerzy Kulczycki, Zbigniew Sowinski e Andrzej Zarajczyk, alguns dos empresários e dirigentes de "holdings" que visitaram recentemente o Brasil e outros países da América Latina.

O jornalista Mieczslaw Surek, que preside no Sul do Brasil a Câmara de Comércio Brasil-Polônia, juntamente com alguns empresários como o importador e dirigente Leonardo Tyszka Neto, manteve contatos com líderes empresariais tanto em Varsóvia quanto em Cracóvia no sentido de mobilização para a formação de uma entidade em que os dados sobre comércio exterior entre ambos os países possam ser agilizados com a confiança que os bons negócios requerem.

Depois desses contatos dos paranaenses, haverá uma visita de empresários da Câmara de São Paulo, oportunidade em que terão continuidade as trocas de informações relacionadas à criação e ao funcionamento de uma Câmara

BEBIDAS POLONESAS

Um dos empresários paranaenses que visitou Polônia em abril foi o curitibano Leonardo Tyszka Neto, que teve a oportunidade de aumentar contatos com a empresa Polmos, de Zielona Góra, para efetivar novas encomendas de bebidas polonesas. Uma das novidades que Tyszka trouxe, após essa visita, foi a possibilidade de oferecer a mercado brasileiro, para breve, a maior atração da Polônia na atualidade, em termos de bebidas, que é a wódka chamada Królewska. Vem com exclusividade.



Uma das mais famosas bebidas da atualidade da Polônia, fabricada em finos ambientes, chama-se "Królewska" e vem ao Brasil pelas mãos do importador Leonardo Tyszka Neto, da empresa Import Center, com sede em Curitiba.

Farboplast participa da Brasilplast/95

A Farboplast Indl. e Com. Ltda., especialista na comercialização de polímeros termoplásticos industriais, participará, pela primeira vez, da Brasilplast que será realizada no período de 18 a 24 de maio de 1995, no Anhembi, São Paulo.

Comprando, processando e vendendo resinas poliméricas, a Farboplast atua como elo de ligação entre empresas que fornecem materiais para reciclagem e indústrias de transformação fabricantes dos mais variados produtos.

Com uma significativa experiência acumulada por seu diretor, Leon Schedlin Czarlinski, a Farboplast reúne uma ampla gama de produtos e oferece qualidade, prazos confiáveis e preços competitivos.

A Farboplast compra, para reciclar, resinas de ABS, PA, PC, PP, PSAI e outras resultantes de produtos de ponta de estoque, materiais virgens, peças fora de linha, materiais substituídos, itens produzidos com defeitos, galhos de injeção e materiais que não

estejam de acordo com as especificações técnicas dos fabricantes. Tais insumos são processados pela empresa, que os aditiva, pigmenta e extruda de acordo com as especificações técnicas de seus clientes.

Como resultado de um constante desenvolvimento de fornecedores e do acompanhamento passo a passo da aquisição de materiais, a Farboplast vende polímeros reciclados de primeira linha e com garantia: caso algum lote não atenda às especificações exigidas, é feita a substituição.

A Farboplast participa da Brasilplast com o apoio do SEBRAE/SP, Serviço de Apoio às Micro e Pequenas Empresas de São Paulo. Seu stand é o de nº 52.

Para maiores informações:
Eng. Leon Schedlin Czarlinski
Diretor
Farboplast Indl. e Com. Ltda.
Rua José Bonifácio, 1393
Serraria
Tel.: (011) 456-2005
Fax: (011) 456-2911
0998-150 - Diadema - SP

São Bento do Sul

Sociedade Varsóvia

Nova Diretoria

Presidente:.....	Douglas Bauer (fone 331-1013)
Vice-Presidente:.....	Estanislau Ma
1º Secretário:.....	Rafael Chaple
2º Secretário:.....	Claudete hu
1º Tesoureiro:.....	Aristeu Kasubow
2º Tesoureiro:.....	Paulo Nóbrega
Conselho Fiscal:.....	Milceslau Kasubow
	Celso Slur
	João Galvão
	Domingos Senzala
	Eugenio V
	Estanislau Gled
	Ovando O

Diretor de Patrimônio:

Diretor de Orquestra:

75 ANOS DO NOWY LUD NA POLÔNIA!

Você está convidado a viajar pela Polônia em outubro de 1995, comemorando junto às suas raízes os setenta e cinco anos de vida do NOWY LUD, o jornal da nova gente.

Apenas 75 pessoas poderão participar da grande caravana. O programa terá início dia 30 de setembro e durará de três a quatro semanas.

Aguarde novidades no seu endereço postal.

Lojas Santo Antônio

As melhores marcas, os melhores preços

Pierre Cardin, Calvin Klein, Dijon, Lee, Levi's, Krieger, Staroup, Wollens, Adidas, Rainha, Topper, Nike, M2000, Samello.

Loja 1: em frente à Igreja do Portão, fone: 345.1013

Loja 2: Av. Winston Churchill, 768, fone: 246.3565

AURORA

Comércio de Vidros e Cristais Ltda.

Para presentes: copos diversos (em jogos avulsos), compoteiras, bombonieres, poncheiras, potes diversos, lembrancinhas p/ festas, aquários, garrafas, vidros p/ mantimentos, conservas caseiras, etc.

Rua João Gava, 654 (próx. Parque São Lourenço)
Fones: 254.2565 e 252.9948 - 82.130-010 - Curitiba, PR

PRESIDENTE POLONÊS PROMETEU VIR AO II CONGRESSO DOS POLÔNICOS, "NEM QUE SEJA APENAS COMO CIDADÃO COMUM"



Ao receber convite para ser o presidente de honra do II Congresso dos Polônicos da América Latina, em março do ano que vem, o presidente Lech Walesa respondeu que sim e acrescentou que virá, mesmo que na condição de cidadão, caso não seja reeleito nas eleições polonesas de 1995.

O convite foi feito pelo presidente da USOPAL (União das Sociedades e Organizações Polônicas da América Latina), cônsul polonês de Punta Del Este, Uruguai, Juan Kobylanski, na recepção ocorrida na sede esportiva da Sociedade União Juventus, na tarde do dia 21 de fevereiro. Lech Walesa fez longo pronunciamento na oportunidade e recebeu o título de sócio honorário da Sociedade União Juventus. O encontro na UJ foi iniciativa da Federação Polbrás, que coordena os preparativos do II CPAL, contando com a participação de todas as lideranças polônicas e polonesas existentes no Brasil e nos países da América Latina.



NOSSO GRUPO ÉTNICO PODE SER EXEMPLO AOS POLONESES

Discurso do presidente do II Congresso Polônico da América Latina, Anisio Oleksy, por ocasião da visita do Prêmio Nobel da Paz, Lech Walesa, à Sociedade União Juventus em Curitiba.

Na antevéspera do acontecimento histórico que será o segundo Congresso Polônico da América Latina, temos o máximo prazer de aqui saudar o digníssimo chefe da Nação Polonesa, que é a sua Excelência o Presidente Lech Walesa.

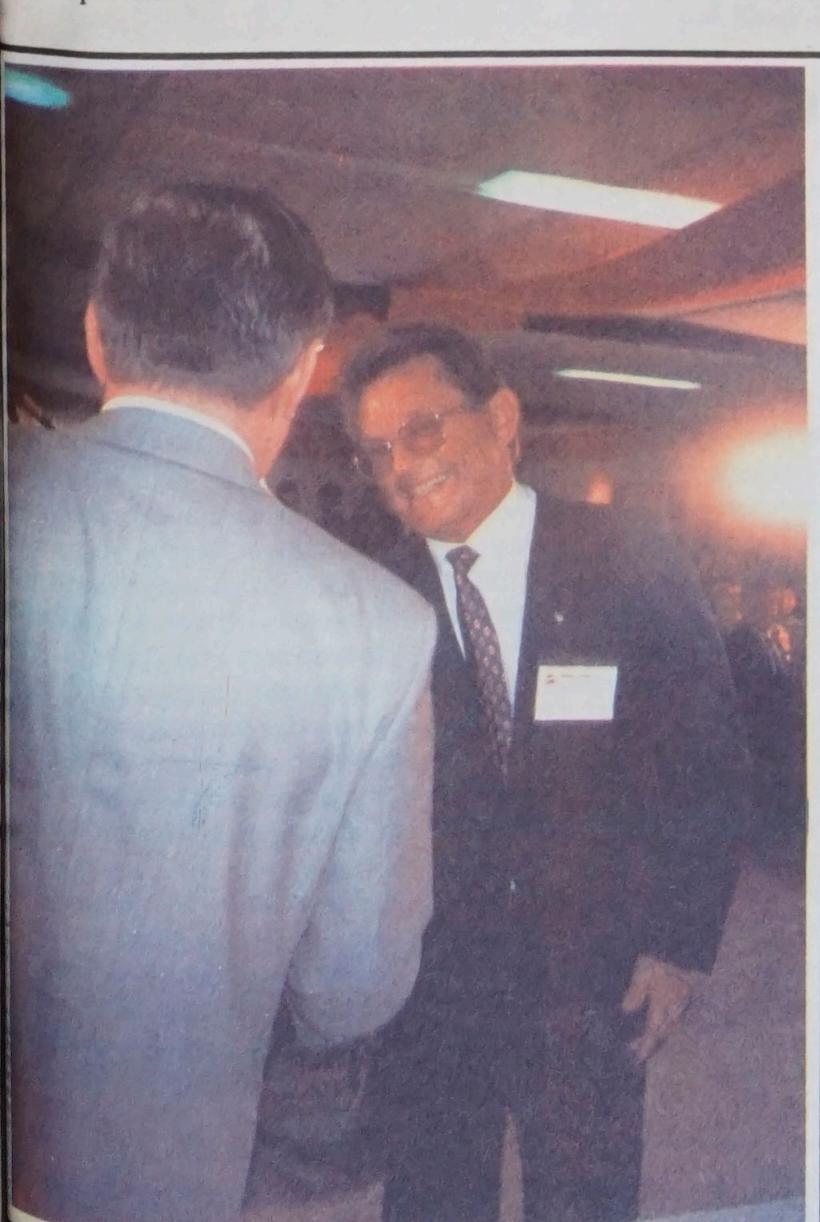
Sua Excelência o senhor Presidente dignou-se em visitar o maior centro comunitário polônico, que é a bela Curitiba, desde há anos considerada a Capital do nosso mundo polônico neste País. Nós, os descendentes dos primeiros pioneiros poloneses, expressamos, por esse motivo, a nossa satisfação e alegria.

Na sua ilustre pessoa, vislumbramos não apenas a Pátria dos nossos antepassados, mas também o mensageiro dos contatos mais próximos e mais efetivos (frutíferos) entre a nossa Pátria, o Brasil e País onde se encontram as nossas raízes.

Não pretendemos enumerar as dificuldades e os percalços que durante mais de 125 anos o imigrante polônio teve que vencer para garantir o pão e o teto para si e um futuro melhor para os seus filhos. Nem relembrar o sacrifício dos nossos padres e dos professores a fim de preservar e cultivar as nossas tradições, costumes e a língua.

Desejamos, entretanto, destacar com um trabalho honesto e perseverante conquistamos o reconhecimento e o respeito como também a admiração ao nome polônio. Os membros do nosso grupo étnico ocupam neste País cargos importantes tanto na vida particular como pública.

Anisio Oleksy
Presidente



SEJAM EMBAIXADORES DA TRANSMISSÃO DA TRADIÇÃO

Pronunciamento do Presidente da Polônia Lech Walesa, realizado na Sociedade União Juventus, dia 21 de fevereiro de 1995:

Prezados senhoras e senhores: Como foram estranhos os destinos dos poloneses - fomos dispersados em diversos cantos do mundo. Provocaram isso as tragédias nacionais, as guerras, os levantes. Contribuíram para isso os dramas pessoais. A falta de trabalho e do pão. Era necessário abandonar a terra natal e procurar outros lugares. Planejar de novo a sua vida. Fazer frente àquilo que é estranho e diferente. Porém, como se vê, muitos tiveram sucesso. Os poloneses demonstraram que não existem obstáculos que não possam ser vencidos. Cravaram as raízes fortes na terra nova. De geração em geração. Vocês não estão nas terras estranhas, vocês se encontram em sua própria casa. Possuem casas, patrimônio, respeito de seus conterrâneos. Pode dizer-se que obtiveram sucesso. Sucesso pago pelos seus predecessores. No entanto, não perderam o legado que receberam. Esses valores que nos distinguem dos outros, não importa a parte do mundo onde estiverem. E é por isso que o Presidente da Polônia veio aqui para lhes agradecer. Mas antes de tudo, agradecer aqueles que já não existem mais entre vocês... Vocês que, embora também sintam a estranheza desses lugares, procurem refletir às vezes sobre esses jovens, que tinham que fugir. Procurem imaginar vocês aqui, embora isso é ambiguo... mas de vocês... essa geração jovem, quem gostaria de fugir?... É ainda da Mão-Pátria!... E por isso rendemos o respeito e a homenagem a esses predecessores. Pelo preço grande... Ao mesmo tempo agora, quando... quando agorajuntos, graças à sua teimosia e àquilo que vocês herdaram, foi nos possível recuperar a Pátria. Portanto agora, esse preço que nós pagamos de geração em geração, devemos fazer de tudo para que ninguém, nem essas crianças daqui, nem essas das margens do Vistula, não sejam obrigadas a fugir. Existe essa

chance. Existe essa chance, porque os novos tempos que estamos atravessando, não se baseiam mais nisso que um vai perseguir o outro. Essa situação que era a nossa maldição, nessa nova época não será mais maldição. Ao contrário, será benção. Porque esses cavalinhos que no passado costumavam atravessar a Polônia devido à paixão dos alemães pelos russos ou vice-versa... E continuavam atravessando o nosso país. E nos judiavam, derrubando aquilo que havíamos construído. Isso era a maldição. E os nossos antepassados sofreram dessa maldição. Todavia, isso pode hoje ser para nós uma benção. E eu percebo isso. Pois, hoje, os misséis, os meios técnicos, as bombas de diversos tipos não precisam se utilizar daqueles caminhos... No entanto, não nos pedem vistos... Assim essa localização (da Polônia-trad.) estrategicamente não é mais tão importante. Porém, economicamente ela é muito boa! Vejam como economicamente a nossa localização é favorável: norte - sul, leste - oeste!... Precisamente nenhum... nenhum caminho - o mais curto e mais econômico - não pode contornar a Polônia!... Diante disso, numa nova época, podemos desempenhar um papel importante. Só que, mais uma vez, exige-se de nós e de vocês o esforço e a solidariedade para que o mais rápido possível... o mais rápido possível, possamos nos integrar com a família europeia... Para que essas terras não sejam mais de desestabilização. Eu tenho a mais profunda convicção que, em nome do prece que todos nós pagamos, aproveitaremos essa chance histórica e que, de acordo com as nossas possibilidades, possamos influir todos e de todos os lugares, para que a paz e a tranquilidade permaneçam nas terras onde estamos morando. Aqui não se trata de dinheiro, porque muitos daqui pensam que aqui antes de tudo trata-se de dinheiro, de dólares... Não!... Tenho falado aqui num outro encontro com os poloneses daqui, que às vezes precisam de vocês como... como testemunhas dessa trágica história para dar uma advertência até ao próprio presidente. Digo isso como uma mensagem. Vocês têm uma Pátria que não lhes custou tanto. A nossa custa muito. Portanto, amem-na, tentem fazer por ela o máximo. O entendimento, a concórdia, aproveitem todas as chances... Portanto aqui não se trata, nem sempre se trata de dinheiro. Desejaria que, especialmente aqui, vocês, que já estão aqui enraizados, para que de diversas formas vocês sejam embaixadores na transmissão da tradição. Pois nós possuímos algumas coisas belas. Vejam, hoje, o desenvolvimento de alguns países avançou muito longe. Os computadores, as máquinas eletrônicas... Mas o que elas valem sem a alma? E nós distinguimos dos outros povos do mundo. Distinguimos-nos com algo... Distinguimos-nos pelo sacrifício, pela solidariedade, pela fé. O mundo perdeu essas coisas. Portanto, hoje, naturalmente, eu não digo para que nós, em vez... em vez de trabalhar devemos ficar de jélicos. Tudo em seu tempo. Tudo de acordo... de acordo com o senso. Há tempo para tudo. Há tempo para diversão, há tempo para a oração. Há tempo para o trabalho... E podemos... podemos unir tudo isso. Os poloneses uniram essas coisas para a surpresa do mundo. Vocês nos viram naqueles memoráveis anos oitenta. Era difícil. Muitos de nós duvidavam se mais uma vez esse urso não levantava a pata para desferir-nos um golpe. No entanto, não aconteceu nada. E assim, com a alegria, vencemos a ilegalidade. Com força, com jeito. Com a sabedoria. Era uma coisa incrível, mas só porque éramos exatamente diferentes... Outros povos não conseguiram isso. Até os americanos tinham medo, e ainda hoje têm receio. E nós com fé, nós com a solidariedade, não tivemos medo e conseguimos, o que parece inacreditável, sem um tiro, limpamos o nosso país, o país que hoje pode se desenvolver maravilhosamente. Senhoras e senhores, quero terminar, pois também estou me emocionando e porque vejo o caminho de vocês. Como presidente eu sei, pois a minha mãe e o pai estiveram nos Estados Unidos. Trouxe-os de lá dentro dos caixões. Claro que eles tinham viajado para lá um pouco depois, por isso eu conheço esses caminhos e eles me sustentam. É porque isso é um preço... E diante disso me perdoem, perdoem ao presidente da Polônia que aqui se emociona. Isso eu reconheço, porque eles também não conhecem isso. Porque a maioria é uma geração que não sofreu o que nós sofremos. Portanto mais uma vez agradeço a vocês e seus predecessores. Convidamo-los para juntos construirmos, de diversos lugares, deste lugar, porque moram aqui muito bem. Ouça! Como vocês fizeram estes lugares tão parecidos aos da Polônia. Viajando assim... Será que por acaso não estou novamente na Polônia? Uma coisa aqui me faltou. Faltaram as cruzes que se encontram ao lado das estradas. Em nosso país há muitas cruzes. Quase em cada encruzilhada. Vocês não têm isso... Mas isso... talvez por causa dos vizinhos diferentes e provavelmente isso se encontra no interior onde há mais poloneses. É apenas isso e porque... Exatamente isso... Sinto-me perdido... Ainda... Estou terminando, prezados senhores. Convidamo-los para visitarem a Polônia. Convidamo-los para construirmos juntos um mundo que deve ser melhor, porque temos muita experiência, pode ser melhor. E depende de nós, de nós todos, conforme as nossas capacidades, depende de como ele será. Eu... acredito que será melhor, acredito que meus filhos terão uma vida diferente, que os filhos de vocês terão uma vida diferente. Encontram-nos diante dessa chance. Não a desperdiçaremos, porque a história não nos perdoará... Ao passarmos para o outro lado da vida, então os nossos pais e avós dirão: "Olhem, tiveram chance e no entanto não a aproveitaram!..." O que mais eu temo - porque sou um homem de fé - é que terei de prestar contas no outro mundo... Agradeço a todos. Desejo-lhes tudo de bom. Sejam embaixadores na tarefa de aproximar a Polônia e o Brasil. Convidamo-los para a construção em comum. Desejo-lhes o melhor de tudo. Fiquem com Deus!



Momento especialíssimo, na lente de Mário Neri: o presidente da Polônia, Lech Walesa, meditando diante da imagem de Nossa Senhora de Czestochowa, na capela da Sociedade União Juventus, em Curitiba.

Tak Jest/Assim é

Há ainda uma luz no fim do túnel

Mercê das bênçãos divinas em nos dar um Papa nascido na Polônia, pela primeira vez na história, e também porque os muros começaram a ruir pelos lados comunistas a partir da solidariedade polonesa, que deu e continua dando exemplos ao mundo que se chama livre, temos a considerar que novos passos devem ser tomados por quem almeja novos tempos para os nossos patriarcas e todos aqueles que nos rodeiam, ou dependem de nós.

Logo os caros leitores perguntariam: "que muros ainda podem existir para nós, poloneses e seus descendentes no mundo? Já não nos bastaram os sofridos dos perseguídos dos tempos passados, as guerras atrozes que tiraram tantas vidas e tantas esperanças da nossa gente?"

E as perguntas poderiam fluir por muitas linhas, a maioria absoluta sem qualquer resposta racional, civilizada.

Embora toda a euforia pela contribuição que a Polônia e os poloneses deram, dão e certamente darão ao mundo, eis que algumas aspectos discri-

minatórios grassam por alguns lugares, sem uma explicação plausível.

Enumeremos alguns aspectos que nos parecem depreciativos à ajuda e à colaboração dos poloneses nas plagas das chamadas Américas: qualquer cidadão que se forme ou se especialize em Universidades polonesas, não pode exercer a sua profissão por aqui, a não ser que preste novos exames, dentro das regras tupiniquins.

Ou seja: embora tenhamos participado da fundação da primeira universidade brasileira, com a capacidade de nossos doutores, eis que um diploma polonês não tem validade aqui. E vice-versa, exatamente porque ninguém teve a iniciativa de formalizar acordos culturais e científicos anunciados e até o presente esquecidos nalguma burocratizada gaveta.

Assinam-se acordos co-

merciais e eles apenas ficam nas intenções, como que seguros por fortes forças ocultas ligadas a não se sabe que interesses.

Afora aqueles que estudaram ou estudam as mudanças no mundo, principalmente aqueles países que estiveram até há pouco envolvidos com o mundo comunista, poucos sabem quão achegadas são as pessoas que vivem, por exemplo, numa terra como a polonesa. Gente encerrada por economias complicadas, por vezes truculentas e expoliadoras, a população polonesa sempre esteve ligada aos fatos e às coisas do Ocidente, com fé na religião cristã e na busca da felicidade interior. Fossem quais fossem as dificuldades, as perseguições, as "lavagens cerebrais" através da aplicação de técnicas educacionais ditatoriais do Estado (se é que isso possa existir), o povo polonês superou a tudo e a todos e vai

por aí adiante, com fé.

os poucos superando os problemas, as vi-

cissitudes.

O que nós precisamos é enfrentar essa situação de humildade excessiva, essa modéstia de que o tempo vai sendo o melhor professor e as coisas melhoram com a ajuda da nossa fé nos outros, com as bênçãos de Deus. Para obter sucesso, é claro que a humildade é uma das virtudes que alavancam a felicidade geral, as conquistas, mas que precisamos combater as discriminações, veladas ou não, em nosso meio, isso precisamos, e com urgência.

Estamos nos melhores tempos com os irmãos poloneses, na busca de encurtar caminhos com os contatos que os tempos comunistas minaram. Temos tudo para acabar com o nosso mútuo exotismo. Nós, do Brasil, somos tão exóticos aos olhos dos poloneses, como eles o são para nós. É preciso aclarear esse mútuo aspecto exótico e tentar, já, recuperar tempos perdidos.

Tanto para nós e quanto para eles, há ainda uma luz no fim do túnel.

Vamos adiante, com fé.

Que a paz que estamos sentindo não seja apenas nossa, mas, a ponte que irá levá-la a todo ser humano.

Que a justiça terrena seja ampla, e fonte do bem que emerge do homem para o crescimento do próprio ser humano.

Que o sol, a chuva, o vento e o mar, não sejam apenas o reflexo de uma beleza infinita, mas a própria Infinita beleza impregnada no solo da Terra.

Ao anoitecer, no campo, é doce ouvir o sino da capela badalar, em reverência à conquista do homem pela fé e

a sua missão de profunda responsabilidade perante Deus, o mundo e o ser humano.

É no silêncio de si mesmo que o homem forma e toma consciência da sua grandiosidade.

O homem somente se dignifica quando se propõe à sua dignidade como princípio fundamental de vida, e filosofia de vida, se torna desta forma a sua vida.

Na perfeição o homem encontra Deus, por conseguinte, tudo é perfeito, até o erro existente, porque em tudo está Deus.

interior de cada ser humano. Cada ser humano que procura de alguma forma ser útil a humanidade e por conseguinte às criaturas de modo geral. Quando assim cada criatura se conscientizar do bem que está fazendo ressurgir de um nada, vislumbrará com maior evidência de sentidos o sono do mar, o canto da passarada, o rosnar do sol no entardecer.... Enfim, toda beleza existente no solo da terra. Da miséria folha seca uma beleza insuportável de ternura e carícia, afeto e lassidão. Um turbilhão crescerá ao redor como forma extasiante do viver pleno em harmonia com tudo que é belo. E tudo isto que é belo conta definir também, e principalmente, o seu próprio Criador.

(Helena Bochenek, São Paulo)

Catedra Nicolau Copérnico é criada na USP

Convenção com a Universidade de Lódz prevê também o estabelecimento de uma cátedra de cultura e civilização brasileira

Marcos Antonio Coelho, assessor acadêmico do IEA.

Os dois postos de intercâmbio desenvolverão pesquisas e estudos científicos, culturais e artísticos, sobretudo nas áreas de interesse comum dos dois países. Serão organizados seminários, colóquios, projetos comuns de pesquisa e cursos em colaboração com as demais unidades das duas universidades. A Unidade Brasileira será organizada no Instituto de Estudos Internacionais da Universidade de Lódz, servindo igualmente como um centro irradiador da cultura brasileira para os países do leste europeu. Também poderão participar pesquisadores e docentes de outras instituições científicas e universitárias brasileiras e polonesas. Cada cátedra será coordenada por um Conselho Científico. O convênio vigorará até 20 de fevereiro do ano 2000. (OLS/SP)

Uma cátedra é um meio para um fim que não tem fim

O surgimento de uma cátedra polonesa na melhor e maior universidade brasileira é uma coroação dos esforços de um professor polonês que sempre contribuiu para a divulgação da cultura polonesa e da promoção da polónia no nosso meio, desde quando se abalece sobre aquele país a noite escura do stalinismo, o prof. Olgierd Stamirowski procurou por todos os meios, desde os convencionais até os mais heterodoxos, apresentar as "coisas polonesas" aos brasileiros. As relações dos dois países estarão sempre acima das diferenças ocasionais de cunho ideológico ou pessoal", afirma o professor, que se orgulha da sua dupla nacionalidade - "O comunismo não passou de um curto e lamentável episódio na história da milenar Polónia, que acaba sempre absorvendo os "ismos", o que é mais importante é um verdadeiro nascimento de relações entre os cidadãos destes dois países, que tem tanto em comum para construir o futuro nessa aldeia global na qual se transformou o mundo. A criação da cátedra Nicolau Copérnico na USP irá tornar este futuro mais provável". Seguem-se trechos da entrevista concedida em novembro de 1994 por Olgierd Ligeza Stamirowski, professor titular de Psicologia Geral Experimental da UMC, à escritora Maria Isabel de Queiroz Telles.

LUD - Desde quando você está tentando promover a criação de uma cátedra polonesa numa universidade brasileira?

Prof. Olgierd - O projeto de uma cátedra polonesa no Brasil tem uns vinte anos, embora a ideia que está por trás tenha surgido há muito tempo. Acho que tudo começou em Marechal Mallet, quando Boleslaw Zawadski, meu professor de português no ginásio, me desafiou a traduzir a "Ode da Juventude" de Mickiewicz para apresentá-la aos meus colegas de classe. De certa forma o problema suscitado naquela época perdura até hoje. Encontrar equivalências entre as duas culturas tão distantes é o mesmo tempo tão próximas, pensou o projeto há aproximadamente trinta anos.

LUD - Então por que só agora surgiu a cátedra?

Prof. Olgierd - Vamos fazer uns digressões para explicar nosso "atraso". O governo brasileiro ficou durante uns vinte e cinco anos uma ditadura militar de direita, apesar de que a Polônia era uma ditadura stalinista pseudo-socialista; o fato de que o comunismo polonês não era lá essa coisa não vem ao caso. As relações entre os dois países não podiam ser, como diria, calorosas. Além disso o maio polônio e polônio era de corte conservador, o que não ajudava em nada. Acredito que foi por isso que não se desenvolveram laços maiores, além de formais. Talvez outras pessoas tenham. Não sei. De qualquer forma foi haver um ódio ou des-

anos que tentei dar os primeiros passos concretos na direção de estabelecer uma cátedra de língua e cultura polonesa. Afinal o populismo comunista de Gierek tinha sido substituído pela ditadura sem rodeios de Jaruzelski, chamada eufemisticamente "Estado de Guerra", que esgotou todos os meios para se comunicar com a sociedade polonesa e chamou o Solidarnosze para inaugurar a democracia. Novamente passou-se a cabeça os versos iniciais da "Ode" parodiando: "Młodosc podajmy skształt niech ja nad zmarwym wleże swiatem". A Młodosc da byla Solidarnosc! Esta juventude é afoita o Solidarnosze. Seria este o momento ideal para estabelecer aqui a tal cátedra Santa Ingloride? E tinha lá alguém se interessado em aprender a língua polonesa? Meia dúzia de galos pingados, se tanto. Por outro lado a política interna da universidade - aqui me refiro à Universidade de São Paulo - não demonstrou interesse em estabelecer uma sessão de língua polonesa por várias razões que não vem ao caso. De modo que a iniciativa esbarrou em inúmeros obstáculos. Deixe-me coisas esfriar. Contentei-me em criar o primeiro curso de polonesa, em nível de extensão universitária, em São Paulo. Depois ocorreu-me que uma cátedra polonesa poderia surgir numa universidade particular. Comecei a trabalhar nesse sentido. As coisas deslancharam. Organizei com um professor brasileiro uma delegação oficial da universidade particular Polónia em 92. Pessoamos quase dois mil quilômetros, visitando seis universidades, e assinamos quatro ou cinco Protocolos e Cartas de Intenção como um incômodo intercâmbio... acabou por aí. "Muito longe" disseram uns - As diferenças culturais são enormes; há uma barreira linguística - retrucaram outros. Não há dinheiro - finalizaram os teceiros". Os acordos provavelmente dormem em "berço esplêndido" numa garrafa qualquer. Neste meio tempo foi fundado no USP o Instituto de Estudos Avançados, com uma estrutura ágil e enxuta, numa abordagem multidisciplinar baseada em projetos, cursos e seminários, sempre abordando áreas de vanguarda científica. Esta estrutura permitiu o surgimento de cidades "estrangeras". Apresentei a cátedra Jaime Cortezão através de um acordo com o Conselho de Ministros de Portugal, outras seguiriam. Compreendi que esta seria a nossa oportunidade. OIEA seria a única instituição que poderia abrigar uma unidade desse tipo. Areguei as mangas e comecei a trabalhar de novo neste projeto em 1992, destaquei contando com o apoio de cônsul geral Stanislaw Pechar e depois com o auxílio do cônsul Leszek Kowalski. Você se lembraria que o acordo da "Mesa Redonda" eliminou o regime comunista na Polônia? Podíamos trabalhar com pleno apoio diplomático, sem termos por

isso acusados de "traição à Pátria" (risos). Pensei então em propor a criação da cátedra em convênio com a universidade de Varsóvia no IEA. Isso exigia a anuência da direção do Instituto e da Universidade. Levei dois anos trabalhando nesta direção, mas na hora H foi o reitor Michał Seweryński da Universidade de Lódz, que assumiu a ideia e propôs, em contrapartida, a criação de uma cátedra análoga naquela universidade. Quem articulou a vinda do reitor foi o então novo cônsul geral Ryszard Pisiecki, que, sendo professor universitário, compreendeu melhor do que se tratava. Aliás foi o único que enxergou o alcance da iniciativa. Na realidade estávamos moldando o futuro, estabelecendo as bases das relações entre brasileiros e poloneses para daqui a vinte e cinco anos.

LUD - Por que você se refere a cátedra como polonesa e não de língua e cultura polonesa?

Prof. Olgierd - Porque a cátedra deverá ser de ciência e cultura polonesa, e não de língua

Demografia, Psicologia Social, Antropologia, etc. A Polonística deveria ser mais conhecida e assim por diante. Bem ao gosto do IEA.

LUD - Você está sempre se referindo

faz o que ocorrem devo o Brasil. Na Polônia

algures. O que é tem em comum em brasil

é está acontecendo na Polônia nos últimos

anos é a criação de uma cátedra na USP?

Prof. Olgierd - Tudo. Nossos caminhos pa-

ra globalização total. Na economia, política, ci-

encia. Tudo. Um bom amigo meu dizia - malu-

que destino da Polônia se resolve a moedas de

Vistula. Pois não mais! Aabertura a polónia econo-

mica e cultural na Polônia foi fundamental para

criação da cátedra Nicolau Copérnico na USP

vez, uma universidade polonesa pra

instalará uma cátedra de cultura bras-

ílica do meu amigo o reitor Seweryński, qu-

sua vez, apresentar a cultura brasileira

Kiev. O destino da Polônia se resolvem no

lugar, São Paulo, Sidney, Paris ou Cumbu-

ba. Da mesma forma que em Varsóvia. Só não que

quer. É lógico que o poder político estiver

centrado nas mãos dos poloneses moradores

margens do Vistula, mas cada vez mais essas

irá se descentralizar. Acho que na aldeia que

unificada das nacionalidades o Poder va-

pregar uma paca. Possivelmente não vai per-

ninguém, e sim a todos. Exemplo: Mesmo

os EUA queiram desligar a Internet, isso é imposível. Não há Poder neste planeta que pos-

desligar uma simples rede de conexões. Só

nos começando a concretizar os ideias as-

cção. O momento que estamos vivendo na

Polônia não passa de um nanosegundo na his-

tória...

LUD - Afinal quem ajudou a instalar

a cátedra?

Prof. Olgierd - Muitas pessoas. Alguns tam-

"jovens", no sentido de acreditá-la u-

Porque de outra forma não se meteriam nes-

semplicemente em negócios. Quem acreditaria h

que há vinte e cinco anos que a sólida aldeia comunitária se revisou

um ligeiro papel e se desfizesse com o

castelo de cartas tocado pelo hálito perfuma-

da democracia? Todo professor tem algo

"juventude" desse tipo dentro de si. Mas

mestre tem os pés presos à terra enquanto

as estrelas. Esses jovens cravaram a cava-

Vejo-a como uma criação coletiva. Lá e cí-

professor Rocha Barros que sugeriu o nome

professor humilde. Cordam que aco-

máquina de IEA e propôs o nome de

Bonifácio para a cátedra. O professor Newton de

Lódz, o professor Ryszard Pisiecki que an-

coucou a vinda da cátedra polonesa para

o IEA e propôs o nome de

Michał Seweryński, reitor de Lódz,

encaprichou a instalação da cátedra polonesa

na Universidade de Lódz à USP, o profes-

sor Zirk-Sadovsk, reitor da Universi-

dade de ensino da UL, que discutiu concor-

deu a instalação da cátedra.

que acaba enriquecido em participação

nascente Conselho da Cátedra, do Profes-

Federal Bonifácio de Andrade, que havia

POWITANIE JEGO EKSCELENCJI PANA PREZYDENTA RP LECHA WAŁĘSY

W przededniu historycznego II Kongresu Polonii Ameryki Łacińskiej mamy wielki zaszczyt witać do stopnia przedstawiciela Państwa Polskiego, jakim jest tutaj obecny Prezydent Rzeczypospolitej Lech Wałęsa, wraz z jego żoną.

Jego Ekscelencja raczył zawitać do naszego największego środowiska polonijnego w Brazylii, którym jest niewątpliwie nasza stolica Paraty, Kurytyba; wyrażamy nasze zaświadczenie i nadzieję, które idą z głębi dusz i serc potomków pionierów polskich, którzy na tych ziemiach, niegdysiątkują się osiedlali oraz zaczeli z czasem gospodarować.

Balcerowskie siedziby przejęcia doznali w historii osadnictwa polskiego w Brazylii, jako epopeja wpisana we wspomnieniach nieznaczonych pionierów tej społeczności.

Niczwile teraz tutaj wylotają wszystkie przykrości doznane przez przesadników od ponad 125 lat, ich troski i nadzieję kończą się nie zawsze powodzeniem w tamtych ciężkich i zmudnych okresach kolonizacji.

Przechodzimy w obecnych czasach odmienny od tamtych okresów staż, który pozwala nam odtworzyć spojrzenie ku lepszemu przeszłości. Polonia Brazylijska zmieniła ostatnio swoje oblicze i przedstawia się jako kulturalnie, duchowo i społecznie wrośniecia w środowisko tego wspaniałego kraju, jakim jest Brazylia. Wydała ona moc obywateli, którzy owocnie i wydajnie pracują oraz swoim wkładem wzbogacają potencjal ekonomiczny, społeczny i kulturalny przyjaznego kraju brazylijskiego.

Mamy tutaj na myśli na przykład przełożone i wspaniale działające organizacje polonijne, które poniekąd dalej prowadzą i pielegnują tradycje naszych przodków, którym się należy największe uznanie.

Nie wyłączając również i wkład

naszych duszpasterzy, którzy stali na straży duchowej oraz dbali o wszystko co mogło łączyć tych pionierów z Macierzą.

Niewątpliwie duchowieństwo odegrało dużą i niezastąpioną rolę w postępie przekształcania tradycji naszych kolonistów i dlatego ich wkład jest tak bardzo uwzględniany we wszystkich spostrzeżeniach,

miałaby za najwyższą cel.

Z innymi przeróżnymi narodowościami tutaj współżącymi, Polonia Parańska może poszczycić się współżyciem i przykładem tolerancyjnym tworząc obywatele typowo parańskie, co w końcu wzbraga i urozmaica Brazylię, wyróżniając nasz stan jako wyjątkowo odrębny pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Nie pomijając jeszcze udziału w dziedzinie naukowej, gdzie od po-czętków istnienia Uniwersytetu Parańskiego, w którym brali udział zasłużeni naukowcy polscy i pochodzenia polskiego, po wszystkich również jeszcze innych uczelnich z roszanymi w tym Stanie, można śmiało dojść do wniosku, iż wkład polonijny jest bardzo widoczny i bogaty pod względem.

Panie Prezy-

które nasuwają się mimowoli na każdym miejscu.

Nie możemy pominać tych dzia-łaczy z pierwszej linii i tamtych, którzy popierają nasze dążenia, aby dopiąć celu naszych wspólnych marzeń.

Cieszymy się, Panie Prezydencie, że jesteś przybyły w takiej historycznej chwili, kiedy mamy jako gubernatora potomka Polaków, jakim jest nasz oddany iszanowany przyjaciel Jaime Lerner, któremu Polonia Parańska duzo zawdzięcza.

Wspomnijesz jeszcze Prefektu, posłów do Kongresu Federalnego i Stanowego, jak również przelicznych władców roszanych w stolicy i w naszym głębokim interiorze.

Mają na myśli jeszcze, Panie Prezydencie, tych wszystkich obywateł anonimowych, tych najkrómszych, którzy swym wkładem przyczyniali się do rozwoju tego naszego wspaniałego i na świat cały uznano go stan Parana, ze swoją słiczną stolicą Kurytybą, mamy tutaj wzór tego czego każda wspólnota społeczna

dzieci: tutaj w tym miejscu mamy zaszczyt przywitać dostojnego gościem, pierwszego dostojnika polskiego tej rangi, kiedy nasze Stowarzyszenie Uniao Juventus, zatrzyma obchodzić będzie stulecie swego istnienia, które jest niezawodnym świadkiem dorobku swych pionierów założycieli z tamtego wieku.

Jest to najwyraźniejszy dowód

rozwoju i przężności tej Polonii, która zawsze dąży do największego sukcesu i jest praca i rozwój.

Panie Prezydencie! Prosimy przekazać Narodowi Polskiemu gorące dowody naszej szczerzej przyjaźni, która powinna nas wszystkich łączyć, znad Odry, Warty i Wisły oraz tych Polonusów Brazylijskich z nad Iguacu, Iwai i rzeki Urugwaju.

A teraz Panie Prezydencie w

dowód uznania dla Jego zasług

pochodzących dla Polski i ludzkości

oraz przekonań chrześcijańskich,

wolnościowych, demokratycznych,

Towarzystwo Uniao Juventus

udzieli Mu tytułu Członka Hono-

rowego.

Niemcy twierdzą, że dużo Niemców mieszka w Brazylii, Polacy, że dużo Polaków, i inni nie bardziej wiedzą gdzie leży Brazylia - gdzieś za równikiem. Aha - Brazylia gra też w piłkę nożną i chyba była mistrzem świata. Starsze generacje słyszały o nim jakim Pele, że jest piłkarzem. Młodszym znany jest Dunga iż zginął. I jeszcze jedno: jak, że trzeci świat, to ma długi korupcję.

Pierwszy raz byłem w Brazylii w 1987 r. Dlatego też moje wiedomości o tym kraju są trochę szersze. Byłem niezmiernie ciekawy co zmieniło się w ciągu lat.

Start w Frankfurcie, jako że mieszkamy od 1977 w tym mieście, w piątek, ponury dzień grudniowy. Lot trwa nie całą godzinę. Wreszcie jest samolot. Nie ten co trzeba, ale inny, co przyleciał z Madrytu. Wysprzątałam i leci dalej. Lot trwa nie całą godzinę.

Wreszcie jest samolot. Nie ten co trzeba, ale inny, co przyleciał z Madrytu. Wysprzątałam i leci dalej. Lot trwa nie całą godzinę.



OŚWIĘCIM - OSTRZEŻENIE DLA LUDZKOŚCI SENAT UJ W 50. ROCZNICĘ OSWOBODZENIA OBOZU

Uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego zainaugurowało obchody upamiętniające 50. rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka. W posiedzeniu, które odbyło się w auli Collegium Novum, zebrały się członkowie Senatu krakowskiej uczelni, laureaci Pokojowej Nagrody Nobla, reprezentanci państw, których obywatele byli ofiarami obozu.

Przed rozpoczęciem sesji Prezydent Lech Wałęsa złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą naukowców UJ więzionych w Oświęcimiu.

Rektor krakowskiej uczelni prof. Aleksander Koł wygłosił odczyt na temat roli uniwersytetów w kształceniu się pokojowego współstnienia międzynarodowego. Rocznica wyzwolenia obozu Oświęcim-Brzezinka powinna stanowić ostrzeżenie dla całej ludzkości i być przypomnieniem dla młodego pokolenia, do czego może doprowadzić nienawiść, xenofobia, nietolerancja, zwłaszcza w systemie totalitaryzmu. Obowiąkiem uniwersytetów, mówił prof. Koł, jest przekazywanie prawdy holocaustu w całym jego kontekście politycznym i społecznym.

Wątek roli elitar intelektualnych w ostrzeganiu ludzkości przed konsekwencjami takich ideologii jak nazizm, podają w swym przemówieniu

prezydent Lech Wałęsa, laureat Pokojowej Nagrody Nobla z 1983 r. Powiedział m.in., że zadaniem ludzi żyjących w wolnych, demokratycznych społeczeństwach, a zwłaszcza intelektualistów tych społeczeństw, jest podnoszenie protestów jeśli podstatowe wartości ludzkie są zagrożone, szczególnie gdy dzieje się to w systemach totalitarnych.

Po nim zabrał głos szereg osób - więźniów obozu, przedstawicieli organizacji żydowskich na całym świecie. Oto skrót niektórych wypowiedzi.

Władysław Bartoszewski, w więzieniu Auschwitz zwrócił uwagę, że obóz Oświęcim-Brzezinka jest największym w świecie cmentarzem bez grobów, gdy sprawcy zbrodni dbali o to, by ciała ofiar rozproszyły się wraz z dymem z kominków krematorium. Nie wolno dopuścić do tego, by pamięć o tej zbrodni również uleciała z wiatrem jak te dymy.

Maurice Goldstein, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Obchodów Oświęcimskich, powiedział: "Wyobraźmy sobie świat po wojnie jako świat bez nazizmu, rasizmu i antysemityzmu, świat, w którym nie będzie dochodziło do łamania praw człowieka. Nasze nadzieje nie zostały spłone. A zagrożenie nazizmem odwija jak Feniks wstający z popiółu..."

Oświęcim jest stałym ostrzeżeniem, blizną Europy, przypomnieniem do czego może doprowadzić nienawiść". Izrael Gutman, prezes Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie stwierdził, że "holocaust był najtragiczniejszym kryzysem cywilizacji europejskiej, w którym Żydzi zapłaciły najwyższą cenę. Naród polski nie jest odpowiedzialny za to, że obozy zagłady powstały na polskim terytorium. Ale fakt, że właśnie na polskiej ziemi istniały te obozy, stwarza szczególnie więź między obywatom narodami".

Miles Lerhan, przewodniczący Rady Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie mówił o roli swej instytucji w przypomnianiu światu zbrodni dokonywanych na narodzie żydowskim. Przypomniał przy tej okazji, że należy pamiętać iż tylko Żydzi byli ofiarami Oświęcimia i z tego względu nie powiniem on dzielić, a łączyć całą ludzkosc.

Jako ostatni przemawiał Artur Mostowicz, przewodniczący Związku Żydów Kombatantów I Poszkodowanych II Wojny Światowej. Rozpoczął on stwierdzenia: "Nie ma takiego zła, którego człowiek nie potrafiłby uczynić drugiemu i człowiekowi". Dlatego też należy napiętnować wszelkie przekazy propagujące agresję, nienawiść i przemoc, by przyszłe pokolenia nie mieli czuć się odpowiedzialne za oświęcimy przeszłość.

LIST ZWIĄZKU POLAKÓW W PARAGWAJU DO MINISTRA S. DOBRZAŃSKIEGO

Punta del Este, 9 listopada 1994

Wielki Szanowny Pan
Minister S. Dobrzański
na posiedzeniu Rady
USOPAŁ

w Punta del Este

Szanowny Panie Ministerze.

Korzystając z tak dobrej okazji, jaką daje nam spotkanie z Panem na dzisiejszym posiedzeniu, pragniemy w imieniu Polonii paragwajskiej przedstawić Panu najbardziej palące problemy z jakimi borykamy się od lat.

Problemem najtrudniejszym jest sprawa dokumentów. Sytuacja wielu osób jest do tej pory nieuregulowana, nie posiadały one dokumentów i mają problemy przy przekraczaniu granicy państwa. Przed ponad 60. laty, kiedy Polacy zaczęli osiedlać się w Paragwaju, niektórzy z nich przyjechali jako dzieci, figując w paszportach rodzinnych, inni

Prosimy także, aby Ambasador,

lub inny uprawniony przedstawiciel RP, okresowo

przyjeździ do Paragwaju na kilka dni urzędowania. Jest nam bardzo trudno

jeździć do Urugwaju. O wiele łatwiej byłoby nam kontaktować się z placówką w Buenos Aires, a to ze względu na koszty, możliwości komunikacyjne i powiązania rodzinne.

W ciągu tych trudnych 50. lat, mimo niesprzyjających okoliczności przetrwał wśród nas polski duch. Wydaje nam się, że po tylu latach opuszczenia, należy nam się, jako Polakom, trochę uwagi ze strony kraju ojczystego. Nie prosimy przecież o żadne szczególne przywileje. Z nadzieją, że nasz głos zostanie wysłuchany, czekamy na odpowiedź.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Krystyna Pisera
Balmaceda
Enrique Malinowski
Ludwik Włosek

WOLNE ŹARTY

COŚ Z GENETYKI

- Dlaczego płacziesz, Jaslu?

A bo tatuś powiedział mamusi, że jest gęś, a mamusia powiedziała tatusiu, że jest osło!

- No dobrze, dobrze. Tak sobie powiedzieli, ale to przecież nie dotyczy.

Chłopczyk rozbaczał się na dobrze.

- Jak to nie dotyczy? Jeżeli mamusa jest gęś, a tatuś jest osło, to kto ja jestem?

FATAMORGANA

Ależ, proszę pana, ten obraz, który tu wiś, jest naprawdę szkandalny - mówi do malarza stare, skąpa, bardzo bogata i krótkowidząca mama.

- Bardzo paną przepraszam, tym razem panie się pomyliła. To jest lustro.

TERMIN NIEZNANY

- Od roku jest mi pan winien 100 dolarów. Czy ja douję jescze tej chwilli, kiedy zwróci mi pan te pieniądze?

- Niestety, nie znam państwowego stanu zdrowia, ale jeżeli będzie pan wystrzegał się palenia papierosów, picia wódki i chorób zakaźnych, to kto wie.

ACH, CI REDAKTORZY!

Młody poeta:

- Udało mi się napisać ten długi wiersz...

Redaktor:

- Długi, to prawda, ale się udało...

PSIE DRZEMKI

Właścicielka domu zauważyła pewnego popołudnia obcego psa w swoim ogrodzie. Najwiódący widok pleszcza przyczajnie kręcił się koło jej nóg, po czym poszedł za nią do mieszkania i szybko znalazła sobie kącik, w którym ułożył się na drzemkę. Kiedy psie wiązyły zaczęły powtarzać się regularnie, zaciekle kawiona pani przypiąłam do obroży karteczkę z napisem: "Prawie codziennie państwo plesz przychodzi do mnie na godzinę na drzemkę".

Następnego dnia ples pojawił się z odpowiedzią przyczepioną do obroży: "On należy do domu, w którym jest płęcioro dzieci, więc usiłuję znaleźć sobie jakieś miejsce na spokojny sen".

ŚWIEŻO MIANOWANY

Wyzytując okręt wojskowy, admirał lustrował zgromadzonych na pokładzie marynarzy. W pewnej chwili zatrzymał się

przed jednym z nich i zapytał, jaką pełni funkcję.

- Jestem kucharzem - zameldował zagadnięty.

- Na okrętach brytyjskich nie ma kucharzy, są tylko szefowie.

- Jak długo jesteście szefem?

- Od kilku sekund - brzmiała odpowiedź.

MAGICZNA MISIECZKA

Idąc ulicą, znawca zauważył przed sklepem kota, który pił mleko z miseczką. Nie usłyszał przy tym jego uwagi, że miseczka posiadała dużą wartość kolekcjonerską. Wstąpił więc do sklepu i zaproponował, że kupi kota.

Sklepikarz wykonywał pewne wahanie, ale gdy usłyszał, że klient gotów jest zapłacić za kota 50 reali, zgodził się na transakcję.

Trzymając kupione zwierzątko w rękach, koneser sztuki poprosił także o miseczkę, którą kotek najwidoczniej lubi.

- Niestety nie, powiedział sprzedawca. Ta misec

Rezemos com o Papa

Intenção de junho de 1995:

"Para que o testemunho efetivo dos cristãos contribua a vencer o desafio da AIDS." Comentário: Pe. Fabiano S. Kachel svd.

AIDS

Um problema internacional. Doença contagiosa. Até agora incurável. Um flagelo da humanidade. Perigo ameaçador. O Dr. Sunito Solomon, diretor de Centro de Pesquisas na Índia, informa que seis mil pessoas são contagadas cada dia. Uma calamidade mundial.

As campanhas ditas "de prevenção" parecem visar o contrário. Ignoram sistematicamente os riscos decorrentes da promiscuidade. Nem os mencionam. No entanto, este é o fator que mais alastrá a doença em questão.

O mal é gigantesco. Urge alertar a todos em toda a parte. Mas é preciso ir a fundo. Despertar a responsabilidade. Atingir as consciências. Ali entramos no campo do mistério humano. Só

podemos ajudar espiritualmente. É isto que o Papa nos recomenda: que façamos um Apostolado de Oração. Que supliquemos a luz de Deus para as consciências.

Os Cristãos

"O que é a alma no corpo, são os cristãos no mundo." Esta afirmação encontra-se na carta a Diogneto, escrita no século II.

O Papa João Paulo II apela para o "testemunho efetivo dos cristãos" no problema da AIDS.

Evidentemente é preciso socorrer os enfermos. Não podem ser marginalizados devido à moléstia. Eles não podem ser excluídos da humanidade. Precisam ser atendidos igual a todos cuja saúde inspira cuidados.

No entanto, convém frisar: "Prevenir é melhor do que remediar". Não há prevenção melhor do que a ecológica. O respeito à natureza é sempre eficiente. A Igreja sempre ensinou assim. A recente

te encíclica do papa sobre o "Evangelho da Vida" repete tudo com profundidade e firmeza. Pouco importam votos de parlamentares, mesmo baseados em "maiorias", gerando "tragica aparência de legalidade" (EV 20).

O Testemunho

Bendito seja Deus que o testemunho também no mundo atual!

Merce ser lembrado o apelo de Dom Antônio Afonso Miranda SDN a que se instaurasse uma CPI das "Camisinhas" (veja "O Lutador" 09/01/1994). Igualmente é de se louvar o pronunciamento do Dr. Osmar Pereira, na Câmara dos Deputados verberando a Promiscuidade Sexual. À certa altura diz: "Também está errada a afirmação de que a Igreja Católica é 'contra o uso da camisinha nas relações sexuais do casamento'". Não, senhores. Nada disso!

A Igreja Católica, como todas as igrejas cristãs e a maioria das não-cristãs, é, isto sim, de acordo com a sua doutrina, contra

as próprias relações sexuais fora do casamento, contra o adultério, contra a promiscuidade, contra a prática do sexo de maneira casual e irresponsável". (O Lutador, 13/03/1994, p.6).

Mais adiante, o deputado cristão aponta o cerne da dignidade humana. Diz que liberdade não se confunde com libertinagem. Contesta que "ausência de preconceito" seja igual à "falta de princípios morais". E acerta na moça com esta afirmação: "o maior belo dom de Deus à humanidade, aquele que nos distingue dos animais, é o livre arbítrio, a capacidade que temos de dominar nossos instintos pela vontade". Dominar os instintos. Eis a dignidade. Eis a solução. Esse é um testemunho claro, correto e efetivo. Levado a sério salvação muitíssimo do contágio fatal.

Rezem com o Papa para que tais testemunhos se multipliquem e "contribuam para vencer o desafio da AIDS."

NAM

Um apogeu

Celebrando seus 75 anos de idade, o Santo Padre João Paulo II atinge, pela idade e pela intensidade da sua obra de Pastor Universal da Igreja, um duplo apogeu. Para o bem da sua igreja e da sociedade, nesta quase aurora do século XXI e do III Milênio cristão, queira Deus que esse apogeu se estenda por muitos anos.

Os grandes sinais de vida destes dezessete anos do ministério e do magistério de João Paulo II são múltiplos e vários. Os jornalistas, hoje, e os historiadores, amanhã, assinalam e assinalarão, com bons motivos, a parte preponderante que teve o papa na extraordinária virada histórica de 1989: na revolução do Solidarnosc e na queda do muro de Berlim, no esfacelamento da União Soviética, no crepúsculo de um socialismo real tingido de muito sangue. Mas outros sinais menos vistosos não foram menos incisivos.

É, porém, no magistério de João Paulo II - no seu ensinamento copioso, luminoso, pontual, rico, preciso, estimulante - que mais se evidencia o apogeu. Num tempo de relativismo doutrinal, de confusão mental, de meias-verdades (que acabam sendo meios-erros e meias-mentiras), de superficialidade, de conflitos entre uma ciência agnóstica e a fé, João Paulo II nunca se omite na missão de ensinar, de corrigir, de iluminar. Texto do seu magistério é o "Catecismo da Igreja Católica". É, também, de algum modo, o seu livro-entreversta "Crucando o limiar da Esperança". Num outro nível estão as numerosas, as exortações apostólicas, entre as quais as pós-sinodais "Catechesis Tradendae", "Poenitentia et Reconciliatio", "Christifideles Laici", "Pastores dabo vobis". Unidas a inúmeros Discursos, nas Audiências Gerais e no correr das viagens, formam um caudal de ensinamentos religiosos, morais e espirituais úteis a toda a Igreja.

Tal Magistério encontra sua expressão maior nas onze encíclicas - documentos doutrinários que, por seu conteúdo e sua autoridade, empenham seriamente as consciências dos fiéis publicadas desde o início do Pontificado. Três delas falam e ensinam simplesmente sobre Deus e são facilmente identificáveis pelo seu cunho espiritual-pastoral. Com grande senso didático, cada uma das três focaliza uma das Três Pessoas divinas: o Pai, contemplado na encíclica "Dives in Misericordia" (Rico de Misericórdia), de 30 de novembro de 1980; o Filho, ao qual é dedicada a primeira encíclica, programática pela sua natureza, "Redemptor Hominum" (4 de março de 1979), a "Dominum et vivificantem" (Senhor é fonte de vida), de 18 de maio de 1986, discorre o Espírito Santo e seu lugar na Igreja.

Duas são também as encíclicas congradas à missão da Igreja e à Missão da Igreja. A primeira "Slavorum Apotoli", de 2 de novembro de 1985, fala dos grandes missionários Cirilo e Metodio, a propósito deles, da Igreja do Leste Europeu e do Oriente em geral. A outra é a "Redemptor Missio" (A Missão do Redentor), de 7 de dezembro de 1985, extraordinária reflexão bíblico-teológica antropológico-pastoral sobre a Igreja-missão e a missão essencial Igreja-missão evangelizadora, humanizadora, promotora de espiritualidade de paz, de justiça, de solidariedade.

No 75º aniversário natalício do Bento e corajoso Pastor, líder inconteste nos nossos tempos, cheguem a de admiração, a estima e o afeto de todos que percebem o que ele faz, o que ele para o mundo. Católicos ou não, importa.

Dom Lucas Moreira Neiva, Cardeal Primaz e novo Presidente da CNBB

AURORA

Comércio de Vidros e Cristais Ltda.

Para presentes: copos diversos (em jogos avulsos), compoteiras, bombonieres, pote diverso, lembrancinhas p/ festas, aquários, garrafas, vidros p/ mantimentos, conservas caseiras, etc..

Rua João Gava, 654 (próx. Parque São Lourenço) Fones: 254.2565 e 252.9948 - 82.130-010 - Curitiba, PR

WARSOVIA RESTAURANT X

Venha saborear a deliciosa comida da terra do Papa - Pratos Poloneses (PIEROGI) - BARREADO (o prato típico do Paraná) - e Pratos Internacionais (GOULASH...)

MATRIZ: Av. Batel, 2059 - Curitiba - tel. 242-3423 FILIAL: Estrada das Praias - Km 22 - Balneário das Gaivotas

LAJESUL

COMÉRCIO DE MATERIAIS DE CONSTRUÇÃO LTDA.

Cimento • Brita • Areia • Cal • Tintas • Madeiras Tubos e Conexões • Lajotas Coloniais • Etc...

RUA NUNES MACHADO, 3400/3450

* VILA PAROLIN
ESTÔRIO: FONE 376.2221
CURITIBA - PARANÁ

Os melhores preços de Curitiba

PLASTIMED

Indústria e Comércio de Plásticos

Comprove
segurança e qualidade

R. CARLOS DIETRICH, 421
FONE: 345.1919
FAX: 345.1770
CURITIBA

Lacres

plásticos
Fabricamos para
malotes, embalagens,
contêineres, vagões e
embalagens diversas

Malotes

Fazemos qualquer
tamanho



Pela oitava vez corais poloneses e polacos encontraram-se em Kożalin para juntos cantarem canções polonesas.

Os organizadores preparam para os conjuntos convidados um programa muito rico e intenso.

Participaram do Festival 21 corais (700 pessoas) de 10 países do mundo: Bielo-Rússia (4), Brasil (1), República

monumentos das Vítimas do Bolchevismo e do monumento Fomo-Somos-Seremos. A seguir os participantes fizeram um colorido desfile, saudando os habitantes de Kożalin, até o único monumento mundial dos Laços dos Polônicos com a Polônia. A solenidade foi iniciada pelo hino dos poloneses e polônicos espalhados pelo

Paralelamente ao Festival realizaram-se numerosas exposições de artistas polonescos. (...)

A noite os ilustres hóspedes foram solenemente recepcionados pelo voivoda de Kożalin, Jerzy Mokrzycski. Um dos hóspedes oficiais desse encontro foi o Presidente do Senado da Polônia, Adam Struzik.

No terceiro dia do Festival foi celebrada na igreja do Espírito Santo, de Kożalin, uma missa solene na intenção dos corais e de toda a comunidade polônica. Após a missa, na Escola Católica, houve um encontro com Sua Excelência o Bispo Ignacy Jez.

Naquele mesmo dia os partici-

pantes do Festival realizaram uma romaria ao santuário de Nossa Senhora em Góra Chełmska. (...)

Participantes

As apresentações do Festival realizaram-se no Teatro Báltico. Não é possível falar aqui de todos os corais. Posso apenas transmitir informações a respeito de alguns corais que por diversos motivos merecem atenção especial. Comecemos por aqueles que visitaram Kożalin pela primeira vez. Trata-se dos corais: João Paulo II, de Curitiba (Brasil), coral do Conjunto de Canto e Dança Lechia, de Grodno, Kraj Rodzinny (País Natal), de Baranowice (Bielo-Rússia), Collegium Cantorum, de Cieszyn (República Tcheca) e Spottania (Encontros), de Tomsk (Rússia).

O Coral João Paulo II, de Curitiba, chegou com um dia de atraso, porque, como se soube depois - no avião francês em que viajavam os artistas teria sido colocado uma bomba. Mas tudo teve um final feliz. Os cantores do Brasil conseguiram chegar para a inauguração.

A. Przybyszewska

Tradução: Mariano Kawka
Boletim da Associação WSPÓŁNOTA POLSKA
no. 3-4 (34), março-abril 1995.

FTM - CONSULTORIA E ADVOCACIA TRIBUTÁRIA

Léo Campelo Fontan,
Paulino Manfrinato e João Trela,
ex-auditores da Secretaria
da Receita Federal

Orientação, consultas e defesas,
administrativas e judiciais s/Imposto de Renda,
Ganhos de Capital, IPI e demais tributos

Edif. Amazônia, Av. Sete de Setembro,
4857, SL 1A - Telefone 243-5881 -
Curitiba - Paraná

NOWY LUD



Buffet nobre com 24 variedades de salada • 18 tipos de carnes saborosas • ar condicionado • amplo estacionamento • música ao vivo • preços especiais para qualquer tipo de evento

ÓK
CASA PRAZERIA

Uma boa opção
para quem gosta
de qualidade
Av. das Torres, 4600 -
Curitiba - F: (041) 276-2615
Rod. BR116 - km 07 - nº
19687 - F: (041) 246-0097